

Nr. 547

# A Z R A

*muz. A. Rubinsteina*



*Wiera Chotodnaja*

NAKŁAD I. RZEPECKIEGO  
Warszawa — Krakowskie-Przedmieście 1.



# AZRA.

St. St. Przesmyckiego.

A. Rubinstein.

Moderato con moto.

Szła sułtanka po przez harem, Szła sułtanka cudno li-ca

Ku fontannie i swym czarom Wszystkich nę-ci i zachwyc-a... Tam niewolnik

zakocha-ny Stał w marzeniach po grzą-ny, W hymn wieczorny za słucha-ny

I fontanny dziwne to-ny.. A na licach je-go białych Widać było biału



tein.

ca

ewolnik

hany

o bólu

śla\_dy... Nagle marzeń złudnych ro\_je Piękna księżna mu przerwała:

„Chcę byś wyrzekł i mię two\_je, jaka ziemia cię wy\_da\_ła?” Odpowiedział

wnet: Me i - mię Mahomet, A ród mój Azra, je-go

sy - ny tak ko cha\_ją, Że zmi\_ło - ści u - mie-ra - ją...” je-go

sy - ny tak ko cha\_ją, Że zmi\_ło - ści u mie-ra - ją...

547 Dalsze słowa na ostatniej stronie.



Szła sułtanka po przez harem,  
 Szła sułtanka cudno-lica  
 Ku fontannie i swym czarem  
 Wszystkich nęci i zachwycą.  
 Pochyliły tulipany  
 Oroszone swe kielichy...  
 Tam niewolnik zakochany  
 Leżał dziwnie blady, cichy...  
 Księżna, widząc to, lękliwie

Siada przy nim, mówiąc tkliwie:

1.

Среди своих садов роскошных  
 Шла султанка молодая.  
 Каждый день она к фонтану  
 Шла красой своей сияя  
 Где невольник молодой  
 Вдаль задумчиво смотрел.  
 Каждый день он у фонтана  
 [грезил.

Лицо его все бледнело,  
 Все бледнело.  
 Раз княжна его спросила,  
 Вечером его спросила:  
 „Твое имя знать хочу я!“  
 „Где твой род, твоё отечество?“  
 А невольник изрек:  
 Зовусь я Магомет  
 Мой край Емен  
 Родом из племени Азра, }  
 Которые полюбив умирают } bis

„Niewolniku, wstań, ja proszę, —  
 Nieposłusznych ja nie znoszę...“  
 Słychać tylko szum fontanny,  
 Szum fontanny monotonny...

Echo, czy też szept:  
 Me imię Mahomet,  
 A ród mój Azra, jego syny tak  
 [kochają,  
 Że z miłości umierają.

2.

Среди своих садов прекрасных,  
 Шла султанка молодая,  
 Вся дрожа остановилась  
 У фонтана в изумлении  
 И на землю посмотрела,  
 Где невольник молодой  
 У подножия вод лежал мертвый.  
 Лицо его блее снега,  
 Блее снега.  
 „Встань невольник, я велю!“  
 „Тебя зовет твоя княжна“.  
 Но невольник уже не слышит  
 Только воды тихо шепчут  
 Как бы эхо слов:  
 Зовусь я и т. д.

\*